

Tabela

	OGÓLNE			DOM			WYJAZD		
	mecze	pkt.	bramki	zw.	rem.	por.	zw.	rem.	por.
1. WKP Lech II Poznań	27	67	83 : 22	10	2	-	11	2	2
2. Luboński KS	27	59	56 : 19	11	2	1	7	3	3
3. MKS Sparta Oborniki	27	55	59 : 28	9	3	2	7	4	2
4. MKS Nielba Wągrowiec (b)	27	53	53 : 22	10	3	-	5	5	4
5. KS Sokół Pniewy	27	52	50 : 31	7	4	2	8	3	3
6. ŚKS Warta Śrem	27	43	48 : 48	5	6	3	7	1	5
7. MKP 1999 Pila	27	38	42 : 31	7	2	5	4	3	6
8. KS 1920 Mosina	27	38	44 : 37	8	2	4	3	3	7
9. KS Sokół Rakoniewice	27	35	50 : 50	4	4	4	5	4	5
10. KS Polonia Środa	27	31	48 : 47	5	4	5	3	3	7
11. MGKS HURAGAN POBIEZDZISKA	27	30	43 : 47	5	2	6	3	4	7
12. ChKS Polonia Chodzież	27	28	30 : 49	4	3	6	4	1	9
13. RKS Wetna Rogoźno	27	28	31 : 46	5	2	6	2	5	7
14. TOS TPS Winogrody Poznań (b)	27	23	17 : 40	3	3	7	3	2	9
15. MKS Patria Buk	27	11	20 : 83	1	3	10	1	2	10
16. KS Unia Wapno (b)	27	10	20 : 95	1	2	10	1	2	11

HURAGAN
Bezpłatny Informator Kibica (BIK)
Michał Walkowiak, Paweł Krawczyk,
Grzegorz Walkowiak, Grzegorz Krawczyk. tel. 601 283 642

Wyniki

Wyniki		26 kolejka	27 kolejka	
HURAGAN - Patria	9-1	1920 Mosina - HURAGAN	2-0	Juniorzy
Sokół P. - Warta	4-1	Luboński - Wetna	3-3	HURAGAN - Winogrody Poznań 0-4 (0-2)
Nielba - Polonia Ś.	1-1	Warta - Sokół R.	0-3	
Unia - Luboński	0-1	Sparta - Sokół P.	0-1	Trampkarze
Wetna - 1920 Mosina	3-1	Patria - Lech II	1-3	
Winogrody - Lech II	0-4	Polonia Ś. - Unia	0-0	HURAGAN - Amica Wronki 1-0 (0-0)
1999 Pila - Sparta	0-1	Polonia Ch. - Nielba	0-1	Bramka: Kwiatkowski (90)
Sokół R. - Polonia Ch.	1-1	1999 Pila - Winogrody	1-0	

Kadra 2003/04

	data urodz.	wzrost/waga	poprzedni / * obecny klub	występy / 90'	1	2	3	4	5
* Marcin Staszak	26.03.76	184/84	Astra Krotoszyń	12 / 12	-	1111	-	-	23
1 Szymon Smoczyk	28.09.83	182/78	Warta Poznań	14 / 14	-	1300	1	-	19
12 Krzysztof Zaremba	10.08.85	187/80	Aluminium Konin	1 / 1	-	91	-	-	5
18 Krzysztof Wierzbowski	29.04.75	180/80	Patria Buk	1 / 0	-	31	-	-	-
* Radosław Borytkin	14.04.77	183/78	Warta Poznań	21 / 20	1	1919	6	1	2
* Mikołaj Gądecki	02.11.79	181/75	nie trenuje	12 / 9	-	928	-	-	-
2 Sebastian Jankowski	07.03.82	178/76	Warta Poznań	19 / 15	2	1522	2	-	-
3 Dariusz Kosmaczewski	09.04.83	192/90	Wychowanek	22 / 18	-	1848	4	-	-
20 Artur Grajczyk	10.11.84	177/66	Wychowanek	16 / 9	-	1083	-	-	3
6 Marian Paczyński	07.08.68	178/70	Byśkowice Wierzyce	26 / 25	-	2379	4	-	5
7 Maciej Konieczny	14.05.75	178/84	Wychowanek	7 / 2	-	442	-	-	-
17 Przemysław Olszczyk	13.01.76	187/82	Patria Buk	24 / 21	-	2278	6	-	10
11 Tomasz Włodarczyk	02.06.80	178/63	Wychowanek	15 / 5	-	843	2	1	1
10 Ryszard Płociennik	06.02.80	187/80	Lech Poznań	24 / 20	-	2050	4	-	-
* Piotr Palacz	27.11.80	171/65	Sparta Szamotuły	4 / 1	-	155	1	-	-
13 Adam Maćkowiak	02.10.81	170/65	Victoria Września	22 / 17	1	1840	5	-	1
* Dawid Adamczak	06.01.83	183/82	Błędy Orzeł Koźmin	12 / 12	-	1115	4	-	1
* Bartosz Makowski	20.04.84	170/71	nie trenuje	2 / 1	-	96	-	-	-
16 Przemysław Pietrzak	28.04.84	172/65	Wychowanek	12 / 4	-	661	3	-	-
18 Jarosław Szuba	25.05.77	182/85	Mieszko Gniezno	9 / 8	2	817	1	1	8
* Przemysław Kordacki	05.01.80	176/74	Błędy Orzeł Koźmin	16 / 7	-	1210	1	-	6
* Mikołaj Szymański	03.05.80	170/63	Błędy Orzeł Koźmin	5 / 3	-	329	1	-	1
9 Rafał Jankowski	08.12.80	176/73	Notec Rosko	23 / 8	-	1420	5	-	3
15 Sebastian Jakubczak	13.04.84	183/70	Luboński KS	3 / 1	-	148	-	-	-
8 Maciej Gbur	13.12.85	174/72	Wychowanek	6 / 21	-	271	-	-	-
16 Przemysław Bąkowski	17.12.85	186/78	Wychowanek	1 / 0	-	20	-	-	-
14 Arkadiusz Powalowski	05.10.86	174/65	Wychowanek	9 / 6	-	782	-	-	-
19 Bartosz Grajczyk	12.01.87	174/71	Wychowanek	3 / 0	-	133	-	-	-
15 Arkadiusz Świderski	27.11.87	170/60	Wychowanek	9 / 0	1	446	-	-	2

Kolejne rubryki: nr (* aktualnie poza kadrą drużyny), imię i nazwisko, data ur.; wzrost/waga, poprzedni lub obecny klub, ilość rozegranych meczy, mecze pełne, zawodnik meczu (od rundy wiosennej), łączny czas gry (wraz z minutami doliczonymi przez sędziego), kartki żółte, kartki czerwone oraz strzelone bramki (wpuśczone dla bramkarza).

UWAGA: Statystyka nie obejmuje Pucharu Polski!

HURAGAN

SEZON 2003/04

— Nr 16 (25) —

BEZPŁATNY INFORMATOR KIBICA

cech Durski. Kierownik drużyny: Michał Walkowiak. Trener: Zenon Plechocki. Masażysta: Adam Szymandera. Pojemność stadionu: 1100 (880 miejsc siedzących). Wymiary boiska: 105 x 68m. Największy sukces: Występy w III lidze w sezonie 2000/2001.

Mecz o mistrzostwo IV ligi piłkarskiej
Grupa Wielkopolska - Północna

Runda wiosenna
28. kolejka



HURAGAN Pobiedziska

Stadion Miejski w Pobiedziskach

Niedziela, 6 czerwiec 2004

xxx godz. 15.00 xxx

186 mecz Huraganu w IV lidze



LUBOŃSKI Luboń

8 bramek w jednej połowie...

Tak się bawi, tak się bawi Huragani! Wspomnianej zabawy z piłką nie brakowało w meczu z Patrią Buk, kiedy to gospodarze robili co chcieli z nieprzygotowanym kondycyjnie, z konieczności za bardzo odmłodzonym zespołem z Buku. Worek z bramkami rozerwał się niespodziewanie w drugiej połowie meczu. Każda składna akcja stanowiła olbrzymie zagrożenie pod bramką Janika, a jeśli dodać do tego wysoką skuteczność naszych graczy, której brakowało w 1. połowie to wynik musiał być wysoki.

Ostatni raz Huragan tyle trafił w jednej połowie ligowej zaliczył w latach 90-tych w klasie okręgowej w meczu przeciwko Herbacpolowi Kłęka wygranym 10-0. Ponad dwa lata czekaliśmy na pogrom na naszym stadionie. W sezonie 2001/02 również w maju wysoko, bo 1-6 uległa w Pobiedziskach Złotowska Sparta.

Przypomnijmy historię naszych największych wygranych w IV lidze (różnica co najmniej siedmiu goli):

28.09.97	HURAGAN - SOKÓŁ Damastówek	7-0 (0-0)
10.05.98	HURAGAN - KŁOS Budzyn	8-0 (4-0)
31.10.98	Luboński KS - HURAGAN	1-8 (0-4)
02.04.00	HURAGAN - CZARNI Winnica	7-0 (0-0)

Na uwagę zasługuje oczywiście fakt, iż w gronie drużyn „rozmuchanych” Huraganową nawałnicą znalazł się nasz dzisiejszy rywal. My jednak dziś nie mielibyśmy nic przeciwko choćby jednobramkowemu zwycięstwu...

Za tydzień po raz ostatni w Pobiedziskach!!!

13 czerwca, niedziela - godz. 16.00.

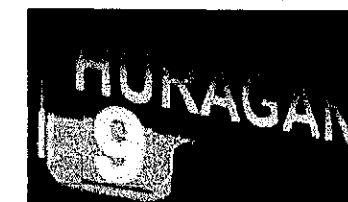
HURAGAN - POLONIA Chodzież

W Boże Ciało, 10 czerwca godz. 16.00.

Polonia Środa Wlkp. - HURAGAN

1-1 Jankes i Szuba po 2. razy

Wydawało się, że dodatkowo zmotywowany tego dnia Przemek Olszczyk, rozgrywający mecz przeciwko swojemu byłym kolegom zostanie piłkarzem meczu, kiedy to strzelił swoją drugą a trzecią dla Pobiedziskian bramkę. Jarosław Szuba nie pozostał jednak dłużny koleś i zdobył jeszcze cztery gole, czym zaszkarbili sobie przychylność



Sekcja hokeja w Pobiedziskach? Nie, nie! Tu „tylko” przeszedł Huragan...

nieznacznej większości głosujących. Gratulujemy! Do zakończenia pozostały jeszcze, licząc dzisiejszy mecz 2 pojedynki w Pobiedziskach, w których jak zawsze wybierać będziemy najlepszego piłkarza Huraganu.

Bez elegancji w Mosinie...

Huragan przegrał po raz pierwszy w historii występów w IV lidze z 1920 Mosiną w swoim 8. kolejnym meczu przeciwko tej drużynie. Pomimo wyrównanego meczu skutecznie wypunktował Huragan Jarosław Gościński zdobywając dwie bramki. Rozmiar porażki mogły być większe, gdyż przy stanie 0-1 rzut karny po własnym faulu obronił Szymon Smoczyk.

- ☒ Rozmowa ze „Smokiem”
- ☒ Poprzednie mecze (b)
- ☒ Luboński, ciekawostki

26.kolejka – Sensacyjny pogrom

Pobiedziska, 23.05.2004; godz. 15.00,

26. Kolejka

HURAGAN

9:1 (1:0)

PATRIA

Buk

1 Smoczyk	1 Janik
5 Borykin	9 Kalek
2 Jankowski S.	6 Kałowski
3 Kosmaczewski	3 Baranek
7 Konieczny	4 Bembenista
(8 Grajczyk 66)	(15 Kowal 82)
6 Paczynski	8 Hadnych
14 Powalowski	10 Sobkowak
(16 Pietrak 83)	2 Ziela
17 Olaszczyk	13 Weroniczak
13 Maćkowiak	5 Pempers
18 Szuba	(7 Rutkowski 63)
15 Świderski	11 Sznela
(11 Jakubczak 78)	

Widzów ok. 100. Sędziowali: Józwiak, Ostrowski, Kordek – Poznań

1-0 Maćkowiak 7'	6-1 Szuba 81'	22	strzały	6
2-0 Olaszczyk 46'	7-1 Paczynski 85'	13	strzały celne	2
3-0 Olaszczyk 52'	8-1 Grajczyk A. 87'	4	rzuty różne	5
3-1 Sznela 59'	9-1 Szuba	10	faule	14
4-1 Szuba 68'	(głowa) 91'	8	spalone	2
5-1 Szuba 71'				

„Smok” – Szymon Smoczyk

Urodził się 28.09.1983 r. w Poznaniu, mieszka w Jerzykowie. Zaczynał grę w Warcie Poznań mając 8 lat. Następnie w latach 1995-97 występował w szkolnym UKS Jerzykowo skąd trafił do Huraganu Pobiedziska przechodząc kolejno kategorie wiekowe: trampkarzy, juniorów oraz debiutując 13.11.2002 r. w drużynie seniorów w wygranym meczu z Orkanem Działni (2-1 Puchar Polski). W Huraganie do tej pory rozegrał (liga i Puchar Polski) 17 spotkań wpuszczając 22 bramki.

Postawa bramkarza jest szczególnie istotna w drużynie. Jak rozpoczął grę na tej pozycji?

Grę jako bramkarz rozpocząłem w wieku szkolnym mając 8 lat, czyli w 1991 roku. Koledzy chodzili na treningi ortlików Warty Poznań i od drugiej do czwartej klasy podstawówki zaczęliśmy tam grać. To nie były rozgrywki ligowe ale mieliśmy regularnie treningi, jeździliśmy na turnieje. Wiek trampkarza to już był Huragan. Zaczynałem od razu od pozycji bramkarza i praktycznie cały czas się jej trzymam.

W jaki sposób trafiłeś do Huraganu?

Graliśmy różne turnieje międzyszkolne w UKS Jerzykowo, kiedyś było tego więcej niż teraz. Wypatrzył mnie Andrzej Ritter, nie mieliśmy silnej drużyny, ale wiadomo, jak się gra w słabszej to można łatwiej dostrzec bramkarza. Było to gminne rozgrywki podobne do tych organizowanych obecnie na kortach. Zostało ściągniętych kilku zdolnych chłopaków z regionu, było nas wtedy czterech z Jerzykowa i obecnie zostaliśmy tylko ja.

Czy fakt, że jesteś pierwszym bramkarzem IV ligowej drużyny jest twoim największym osiągnięciem i marzeniem?

Myszę, że trzeba stawiać sobie wyższe cele. Na razie jestem jedynym bramka-



Hobby: wędkarstwo
Stan cywilny: kawaler
Zawód: student pierwszego roku AWF
Ulubiony samochód: Honda Civic
Ulubiona potrawa: karp, pyzy z mięsem
Wzór piłkarski: Horche Campos
Ulubiony klub: AS Monaco

rzem w klubie. Zawsze stawiałem sobie wyższe cele. Jak grałem w trampkarzach chciałem grać w juniorach, podczas gry w juniorach chciałem grać w seniorach, na razie to się spełnia. Nie mam w tej chwili większych założeń. Chciałbym pograć jeszcze trochę w IV lidze. W Huraganie mi jest dobrze, mam blisko, wielu kolegów. Na razie związałem się z Pobiedziskami i nie myślę o tym co będzie w przyszłości. Jeśli ktoś mnie zobaczy, może na mnie postawi, ale to nie jest w tej chwili dla mnie najważniejsze. Lubię to, co robię w tej chwili.

Powracając do juniorów, tworzyliście wtedy niezłą drużynę. Jak to wspominaś?

Przeszedziałem pierwszy rok na ławce. Była wtedy bardzo silna drużyna i awansowaliśmy do wyższej klasy po raz pierwszy w historii. Wreszcie zacząłem grać. Pierwsze mecze to była nauka na błędach. Przegrywaliśmy dosyć wysoko. Wtedy zmienił się trener i po Andrzeju Ostańskim został nim Waldek Przysuda. Mimo, że trener był dla nas wzorem i posadał duży autorytet nie miało to potwierdzenia w wynikach, niestety spadliśmy z ligi. Potem przyszedł Marcin Andrzejewski, wprowadzając bardzo duży rygor w drużynie, zaczęliśmy solidnie trenować. Okres przygotowawczy zaczęliśmy nawet wcześniej niż seniorzy. Wygraliśmy prawie wszystkie mecze, oprócz tego z bezpośrednim rywalem o awans - Lotnikami Poznań. Awansowałem on do wyższej ligi, gdzie też zamieszkał będąc blisko awansu do ligi wojewódzkiej. Była bardzo dobra atmosfera, szkoda, że nie awansowaliśmy wcześniej, bo mieliśmy ku temu szansę. Walkę o awans przegraliśmy tylko jednym punktem.

Tradycyjnie twój najlepszy i najgorszy mecz w Huraganie?

Najlepsze mecze to zawsze te, w których nie tracę bramki. Najgorsze to kiedy przegrywamy i nigdy nie jest przyjemnie, kiedy mam w tym udział. Najgorszy mecz chyba był w Pniewach z Sokółem, padła wtedy kontrowersyjna bramka, na szczęście zremisowaliśmy, zrobiłem małego „babola”, ale to na razie jeden taki. Oby nigdy więcej.

Jak czujesz się w bramce, mając przed sobą tak doświadczonych zawodników jak Radek Borykin czy Sebastian Jankowski?

Na pewno mam większy spokój kiedy gram z bardziej doświadczonymi zawodnikami. Może być to trochę usypiające. Z Radkiem się gra bardzo spokojnie, wprowadza dużą pewność do drużyny i nie zamienilibym go na innego zawodnika na tej pozycji. Myślę, że oby tak dalej...

Twoje mocne i słabe strony bramkarstwa? Czy są nimi rzuty karne?

Na pewno nie boję się gry na linii. Jeśli chodzi o rzuty karne to uważam, że jest to loteria. Na treningu można obronić całą serię (śmiech), ale na meczu jest jedna szansa i pomylić się nie trudno. W Mosinie z pomocą kolegów to się udało (podziękowania dla Olasa i Jarka Szuby), ale nie mogę obiecać, że tak będzie zawsze. Myślę, że moją słabą stroną jest brak pewności, szczególnie na przedpolu. Z drugiej strony mając takiego „stopa” jak Radek wolę nie ryzykować i trzymać linie. Radzi jeszcze nie przegrał głowy w tym sezonie i dlatego jestem spokojny o tyty. Myślę, że w przyszłości to się zmieni, gdy zaliczę więcej gier, nabiorę pewności i trochę go odciążę (jeśli oczywiście się załapie). Z sezonu na sezon powinno to wyglądać lepiej. Podobnie było w juniorach. Pierwszy rok gry to przetarcie, później było już tylko lepiej.

27.kolejka – Za gorąco!!!

Mosina, 30.05.2004; godz. 17.00,

27. Kolejka

1920 MOSINA

2:0 (1:0)

HURAGAN

1 Filipowicz	1 Smoczyk
4 Marjanowicz	5 Borykin
2 Kleiber	2 Jankowski S.
7 Miedziak	3 Kosmaczewski
15 Wleczorek	(9 Grajczyk A. 46')
8 Bubacz	6 Paczynski
13 Łuka	10 Płociński
(11 Baranowski 57)	17 Olaszczyk
9 Jabłoński	14 Powalowski
(14 Kiecz 70')	13 Maćkowiak
18 Chojnacki	18 Szuba
6 Gościński	15 Świderski
(16 Sławik 80')	(11 Jakubczak 46')
3 Kulawa	(16 Pietrak 85')
(10 Rutkowski 46')	

Widzów ok. 200. Sędziowali: Czajkowski, Nicewicz, Kaczmarek – Poznań

1-0 Gościński 17'	11	strzały	8
2-0 Gościński 76'	4	strzały celne	3
W 67 min. Smoczyk obronił rzut karny wykonywany przez Kleibera.	2	rzuty różne	4
	4	faule	7
	37	spalone	2

Twoja ocena jako młodzieżowca obecnie grających juniorów w Huraganie?

Dużym zaskoczeniem dla mnie jest gra dwóch młodych Arka Powalowskiego i Arka Świderskiego. Jest to dla nas duże wzmocnienie, bo w zeszłym sezonie mieliśmy kadrę dośc okrojona i głównie młodzieżowców brakowało. Co mecz był z tym problem, trzeba było liczyć, szukać? Teraz na szczęście doszli juniorzy, trenują z nami. Myślę, że jak na pierwszy sezon w ich wykonaniu jest to rewelacja. Obydwa zetknęli się pierwszy raz z drużyną i od razu się w nią wkomponowali. Bardzo im kibicuję i życzę aby w przyszłym sezonie utrzymali swój poziom. Gdy nabiorą doświadczenia może „pociągną” tą drużynę.

Ocena meczu z 1920 Mosina. Czy można było zremisować?

Luboński Klub Sportowy

Luboński Luboń

ul. Rzeczna 2

62-031 Luboń

tel. (61) 81 30 861

Rok założenia: 1943

Barwy: biało-niebieskie

Trener: Zbigniew Franiak

Największy sukces: III liga

(5 sezonów z rzędu- od 1993-98 r.)

W ostatnich latach

Huragan : Luboński

sezon	liga	miejsce	w Pobiedziskach	w Luboniu
03/04	IV			0:3
02/03	IV	6	1:2	2:1
01/02	IV	12	0:0	2:3
00/01	IV	6	-	-
99/00	IV	9	3:0	6:0
98/99	IV	15	6:0	8:1
97/98	III	11		

Luboński największe sukcesy odnosił 10 lat temu kiedy to pierwszy sezon w III lidze kończył na wysokim 3 miejscu. Później był dwa razy 6. a następnie 9. i 11. kiedy to w rezultacie reorganizacji rozgrywek spadł do IV ligi. Obecnie dochodzi do swojej dawniej pozycji. Warto zauważyć, że obecny trener Huraganu w latach 1998-2002 był trenerem IV-ligowego Lubońskiego. Owoce tej pracy procentują w tym sezonie. Obecnie trenerem jest Zbigniew Franiak, który niegdyś trenował i zespół Lecha Poznań. W Luboniu do niedawna grał Sebastian Jakubczak, który strzelił nam bramkę jesienią. Mamy nadzieję, że tym razem trafi do bramki byłych kolegów z Lubonia.

Boisko było duże, trzeba było sporo się nabiegać, pogoda niesprzyjająca, ale wiadomo, że drużyny warunki mają te same i na to wychodzi, że byliśmy słabsi w tym meczu. Sytuacji było jak na lekarstwo i mimo, że dużej byliśmy przy piłce, nasze akcje kończyły się na szesnastce. Szkoda, że obroniony rzut karny nas nie podbudował. Chwile później Mosina zabójczo nas skontrowała i przy 2-0 zesłało z nas powietrze. Trzeba przepracować tydzień i powalczyć z Lubońskim u siebie, żeby nie zawieść kibiców.

Czy faulowałeś przy rzucie karnym?

Myślę, że tak, ale jestem ciekawy jak to wyglądało z boku. Była to trudna piłka. Skożłowała między mną a napastnikiem. Liczyłem na to, że Jabłoński będzie mnie lobował i podskoczyłem do góry. Spadając położyłem na nim rękę, ale tracił piłkę do boku. Najzabawniejsze było to, że sędzia odgwiżdżał karnego dopiero wtedy kiedy piłka wyszła na rzut rożny, a on się przewrócił zorientowawszy się, że nie sięgnie piłki. Rzut karny jak rzut karny, mogło być 2-0. Byliśmy dalej w grze, ale potem szybka kontra, praktycznie trzech na jednego i „po ptakach”.

Próbowałeś swoich sił w przerwie zimowej w Lubońskim. Jak byś ocenił dzisiejszego rywala?

Myślę, że Luboński jest najsolidniejszą drużyną w naszej lidze a najsilniejszym jej punktem jest trener Zbigniew „Bobo” Franiak, który układa to wszystko od początku, mobilizuje, krzyczy. To ma ręce i nogi, grają swoje, nie schodząc ponżej pewnego poziomu. Mają wyrównany skład. Na pewno musimy uważać na stałe fragmenty i rozpracować ich dobrą obronę, przez którą ciężko się przedrzeć. Nieprzypadkowo stracili najmniej bramek w lidze.

Twój typ na dzisiejsze spotkanie?

Uważam, że będzie to zlagier rundy w Pobiedziskach. Serdecznie zapraszam wszystkich kibiców!!! Obstawiam na remis 1-1, liczę na emocjonujący mecz do ostatniej minuty.

A jeśli chodzi o kończący się sezon. Twoja ocena?

Uważam, że błędy nie mogą się powtórzyć. Trochę zaniedbaliśmy przygotowania, ale nie powinniśmy się tym tłumaczyć. Jak zwykle kończymy sezon w mocno okrojonym składzie i tu jest pole do popisu dla działaczy a w szczególności pomocy UMIG Pobiedziska ażeby te luki uzupełnić a nawet wzmocnić zespół. Jeśli określiliśmy się w terminie, o co gramy, jaki jest nasz cel nadrzędny i zapewnimy spokój przygotowań (przysłałby się jakiś obóz przygotowawczy) możemy powalczyć o najwyższe lokaty. Tego bym wszystkim sympatykom pobiedziskiego klubu jak i sobie życzył najbardziej!

Dzisiejszy rywal